

Dariusz Sańko

"Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej", Kazimierz Kloskowski, Warszawa 1995 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 33/1, 200-202

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Publikacja Weilera, chociaż zawiera artykuły już wcześniej drukowane, posiada wartość nie tylko świadectwa dokumentującego dorobek wiedeńskiego etyka. Książka ta ułatwia dostęp do rozproszonych i nieraz wręcz nieosiągalnych jego publikacji. Zawarte zaś tam idee są na tyle cenne, że pominięcie ich w badaniach problematyki prawa naturalnego lub zagadnień społecznych byłoby poważnym uszczerbkiem w zakresie rzetelności naukowej. Książka *Herausforderung Naturrecht* znajdzie więc czytelników głównie wśród uczonych badających problemy, którym jest ona poświęcona.

Zbigniew Sareło

Kazimierz Kloskowski, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*,
Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1995, ss. 168

W 1953 r. dwaj współpracujący ze sobą naukowcy Amerykanin J. D. Watson i Anglik F. H. C. Crick odkryli strukturę cząsteczki DNA (kwasu dezoksyrybonukleinowego, występującego głównie w jądrach komórkowych jako składnik strukturalny chromosomów, w których jest zawarta informacja genetyczna). Znalezienie modelu podwójnej spirali (podwójna helisa) DNA dało obu badaczom w 1962 roku Nagrodę Nobla, oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób DNA przenosi informację genetyczną i w jaki sposób może ona ulec replikacji. Nastąpił gwałtowny rozwój genetyki. Zaczęła się pojawiać możliwość ingerencji człowieka w struktury mechanizmów dziedziczenia i sam materiał odziedziczony. Powstała inżynieria genetyczna – technika wprowadzania obcych genów do organizmu odbiorcy. Zaczęto podejmować eksperymenty na tym nowym tajemniczym polu. Eksperymenty, które stanęły jednak przed dylematem, któremu same nauki przyrodnicze nie są w stanie poddać. Rozwiązanie jego bowiem leży w kompetencji nauk antropologicznych i aksjologicznych, stanowiących podstawę dla rozstrzygnięć bioetycznych. Chodzi o problem przeprowadzania eksperymentów genetycznych na organizmie ludzkim. Niektórzy uczeni z różnych powodów (samorealizacja człowieka, opanowywanie otaczającej rzeczywistości, dobro nauki, względy pieniężne) uważają, że powinny być one przeprowadzone. Drudzy przeciwni im, są zdania, że eksperymenty takie niosą zagrożenie dla indywidualnego człowieka, jak i całych społeczeństw – niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia człowieka. Ta złowroga wizja uprzedmiotowienia człowieka stała się impulsem do napisania przez Kazimierza Kloskowskiego książki pod tytułem *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*.

Zasadniczy problem książki autor formułuje w pytaniu: „czy i w jakim zakresie osiągnięcia inżynierii genetycznej należy interpretować w świetle jasno i wyraźnie określonych norm aksjologiczno-antropologicznych i etycznych?”. Wiąże z tym także problem stworzenia właściwej bioetyki i przyjęcia zaproponowanych w jej ramach normatywnych zasad, którymi powinni się kierować naukowcy zajmujący się inżynierią genetyczną.

Książka K. Kloskowskiego *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej* jest unikalnym niespotykanym dotąd w literaturze polskiej (z wyjątkiem pracy T. Ślipko, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1988, s. 76-210; wyd. II, Kraków 1994, s. 71-182), jak i zagranicznej wszechstronnym spojrzeniem na technikę inżynierii genetycznej w oparciu o antropologiczny, aksjologiczny i etyczny kontekst. Dzieli się na trzy części, które występują pod następującymi tytułami: 1. „Inżynieria genetyczna – stan badań”. 2. „Postulaty antropologiczne i aksjologiczne koniecznościowym kontekstem inżynierii genetycznej”, 3. „Pierwszeństwo etyki i bioetyki nad genetyką”.

Część pierwsza ukazuje najbardziej spektakularne osiągnięcia inżynierii genetycznej z ostatnich lat. Zaczyna się od krótkiego rysu historycznego omawiającego rozwój inżynierii genetycznej. Następnie prezentuje metody „wstawiania” DNA z jednego organizmu do drugiego. Ponadto zwraca uwagę na praktyczne zastosowania genetyki w rolnictwie, w „rekonstrukcji” wymarłych gatunków oraz w eksperymentach na genomie (genom jest to zespół genów znajdujących się w jednym haploidalnym garniturze chromosomów) człowieka. Pominęte są celowo prezentacje zastosowania rezultatów inżynierii genetycznej w innych dziedzinach działalności człowieka (przemysł browarniczy, produkcja antybiotyków, insuliny, oczyszczania ścieków przemysłowych przez szczepy bakterii specjalnie hodowanych), ze względu na niebezpieczeństwo zbytniego uszczegółowienia problemu, co mogłoby utrudnić analizy bioetyczne. Pominęte są także przykłady zastosowań inżynierii genetycznej do tzw. sztucznego zapładniania, gdyż autor uważa, iż kwestia ta wymaga odrębnego opracowania. Niemniej jednak podany stan faktograficzny w części pierwszej książki wskazuje, że inżynieria genetyczna spełnia dziś ogromną rolę w wielu dziedzinach życia.

Celem tej części książki jest ukazanie zależności, jaka zachodzi pomiędzy przyjętymi założeniami filozoficzno-etycznymi przez przeprowadzających poszczególne eksperymenty, jak i ich pacjentami.

Druga część książki poświęcona jest uwarunkowaniom aksjologiczno-antropologicznym, koniecznym do prawidłowego ujęcia eksperymentów genetycznych w świetle norm bioetycznych. Przedstawione są w niej różne koncepcje człowieka, różne systemy wartości. Mają one na celu zwrócenie uwagi na niezbędność zachowania równowagi pomiędzy byciem człowiekiem i byciem odpowiedzialnym. Sama bowiem znajomość genetyki nie jest wystarczającym kryterium do „poprawnego” pod względem etycznym i aksjologicznym prawa podejmowania eksperymentów genetycznych. Wiedza przyrodnicza musi być poprzedzona założeniami pochodzącymi od „zdrowego” systemu wartości. Systemu, w którym człowiek obiektywnie widzi swoją wartość, zarówno genetyk przeprowadzający eksperymenty genetyczne, jak i ten na którym są one przeprowadzane.

W związku z tym, wszystkie eksperymenty polegające na włączaniu obcych genów w ludzkie komórki rozrodcze, jak i ludzkich genów w zwierzęce komórki rozrodcze, nie powinny być przeprowadzane. Co się zaś tyczy wszelkich terapii genowych przeprowadzanych na wszystkich innych komórkach oprócz płciowych, to nie budzą one sprzeciwu.

W trzeciej części pracy podjęta jest próba „skontruowania” odpowiedniego kryterium oceniającego eksperymenty genetyczne w ramach tzw. bioetyki „granicy”, przeciwstawiając jej bioetykę „ułatwiania”.

Bioetyka „ułatwiania” ma swoje źródło we wszelkich nieprawidłowościach w rozumieniu: człowieka i jego godności, systemu wartości, nauki. Charakteryzuje się: lekceważeniem aprioryczności zasad etycznych, które są obowiązujące zawsze i wszędzie, wyznawaniem zasady cel uświęca środki, traktowaniem człowieka relacjonistycznie (godność człowieka nie wynika z jego struktury ontycznej i psycho-fizycznej, ale z relacji do społeczeństwa i do siebie). Dopuszczalne są w jej ramach wszelkie eksperymenty genetyczne bez żadnych ograniczeń.

Natomiast bioetyka „granicy” ma swe źródło we właściwym poznaniu dobra, opartym na racjonalnym myśleniu. Ustala ona imperatywne normy, granice dla manipulacji genetycznych. Reguły korzystania z inżynierii genetycznej w jej ramach są następujące:

- a) zasada pierwszeństwa dobra człowieka nad jego wolnością;
- b) przedmiotem działania człowieka w ramach inżynierii genetycznej musi być zawsze dobro, nie zaś zło;
- c) świadomość godności człowieka, jego struktury osobowej i psycho-fizycznej, oraz więzi człowieka z przyrodą;

d) świadomość, że normy etyczne stanowią granice inżynierii genetycznej (i w ogóle nauki);

e) świadomość odpowiedzialności za manipulacje genetyczne. Odpowiedzialności, która jest ograniczona możliwością odwoływania się do najwyższej wartości.

Bioetyka „granicy” oparta jest na etyce personalizmu i spirytualizmu chrześcijańskiego, i za nią opowiada się autor.

Książka *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej* jest wprowadzeniem do dyskusji na te tematy. Sygnalizuje jak niezwykle ważną sprawą jest, aby naukowiec zajmujący się inżynierią genetyczną nie pomijał odpowiedzi na pytania natury etyczno-filozoficznej. Czemu i komu służyć mają manipulacje genetyczne, czy są dopuszczalne od strony etycznej? Autor proponuje badaczom korzystającym z inżynierii genetycznej uwzględnienie następujących zasad:

1) dopuszczalność badań genetycznych jest ograniczona pierwszeństwem dobra człowieka nad jego wolnością;

2) etyczna ocena manipulacji genetycznych jest zależna od wewnętrznej treści działań badacza (uczciwości i odpowiedzialności wobec własnego sumienia);

3) należy eliminować dysproporcje pomiędzy poziomem wiedzy przyrodniczej a etyczno-filozoficznej badaczy.

Praca K. Kłoskowskiego *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej* tchnie głębią i kompetentnością wszechstronnej znajomości problematyki inżynierii genetycznej. Polecałbym tę książkę jako lekturę obowiązkową dla wszystkich parających się inżynierią genetyczną, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, jak i wszystkich zainteresowanych światem inżynierii genetycznej.

Dariusz Sańko

W. Mejsbaum, *Wyjaśnianie i wyjaśnianie. Zarys teorii eksplanacji*,
Szczecin 1995, ss. 230.

Tylko fizykom – nawet takiej miary, jak S. Weinberg – wydaje się, że filozoficzny namysł nad nauką nie ma wpływu na jej ostateczny kształt. Postęp naukowo-techniczny postrzegany na tle współczesnych zjawisk społecznych oraz pojawianie się nowych dziedzin wiedzy domaga się interdyscyplinarnych opracowań i stworzenia metodologiczno-logicznego fundamentu wieloaspektowych badań. Konieczne zdaje się być określenie granic hegemonii metod naukowych. Nauka może mieć różne cele i pełnić wielorakie funkcje w społeczeństwie, stąd – choćby ze względu na związek z życiem społecznym – nie może lekceważyć analiz filozoficznych. Analizy te odnoszą się czasami do ontologicznych czy epistemologicznych założeń poszczególnych dziedzin wiedzy – ale nie to stanowi główny problem filozofii nauki.

Szeroko dyskutowanym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie o cel postępowania naukowego. W metodologii nauki można zauważyć w tym względzie dwie odpowiedzi, tzn. 1. nauka ma na celu opis i porządkowanie faktów (deskryptywizm), 2. celem nauki jest wyjaśnianie faktów. Pierwsze ujęcie – uznane za naiwne i praktycznie niemożliwe do wykonania – zostało odrzucone. Problem wyjaśniania naukowego jest natomiast nadal żywo dyskutowany. Doczekaliśmy się ujęć skrajnych począwszy od propozycji Hempela-Oppenheima (narzucane są zbyt restryktywne warunki naukowej eksplanacji) aż do Feyerabenda (proponuje takie rozluźnienie metodologiczne, które w konsekwencji prowadzi do odrzucenia wyjaśniania jako celu nauki).

Interesujące, zarówno dla filozofów i naukowców, są rozważania wokół propozycji H-O (Hempla-Oppenheima). Najczęściej treścią krytyki modelu H-O są zbytbytnie wymogi narzucone przez jego autorów. Wymogi te są tak restryktywne, że konsekwen-